



Sygn. akt II USKP 119/21

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku A. Ś.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.  
o rentę socjalną,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 16 grudnia 2021 r.,  
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 8 sierpnia 2019 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i orzeczenia  
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 27 czerwca 2018 r. oddalił odwołania A. Ś. od decyzji Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. z 14 grudnia 2017 r., wstrzymującej wypłatę renty socjalnej ubezpieczonej od dnia 1 stycznia 2017 r. i decyzji z 25 stycznia 2018 r., wstrzymującej wypłatę renty socjalnej ubezpieczonej

od dnia 1 stycznia 2018 r., wobec niestwierdzenia u odwołującej się całkowitej niezdolności do pracy.

Sąd ustalił, że A. Ś. była uprawniona do renty socjalnej do dnia 31 grudnia 2016 r. W opiniach lekarskich z 17 listopada 2017 r. i 18 stycznia 2018 r. lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że ubezpieczona nie jest całkowicie niezdolna do pracy, w związku z czym organ rentowy wydał zaskarżone decyzje.

Sąd Okręgowy zauważył, że warunki przyznania renty socjalnej zostały określone w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 1300 ze zm., dalej jako: „ustawa o rencie socjalnej”), a jedyną kwestią sporną w niniejszej sprawie była ocena stanu zdrowia A. Ś. w kontekście istnienia całkowitej niezdolności do pracy. Celem wyjaśnienia tych okoliczności, Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu psychiatrii. Biegła sądowa tej specjalności po przeprowadzeniu stosownych badań oraz dokonaniu analizy dostępnej dokumentacji lekarskiej, rozpoznała u ubezpieczonej upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim i zaburzenia depresyjno-lękowe w wywiadzie. Biegła stwierdził, że na podstawie wywiadu, badania przedmiotowego oraz analizy akt sprawy nie znalazła podstaw do zaopiniowania u odwołującej się całkowitej niezdolności do pracy. Badanie psychologiczne z dnia 17 stycznia 2017 r. wskazało na funkcjonowanie poznawcze ubezpieczonej na pograniczu normy i upośledzenia umysłowego. Odwołująca się nigdy nie była hospitalizowana psychiatrycznie ani nie podejmowała psychoterapii. Nie uczestniczyła także w warsztatach terapii zajęciowej. Nie doznała poważnych urazów głowy, ani napadów padaczkowych. Nie dokonywała samookaleczeń i nie podejmowała poważnych prób samobójczych. Obecnie, po śmierci matki, mieszka sama i jest samodzielna w zakresie samoobsługi. Aktualnie zgłasza skargi natury psychiatrycznej o łagodnym nasileniu, składające się na obraz zaburzeń depresyjno - lękowych o charakterze nerwicowym. Podawane w wywiadzie od ciotki zachowania ubezpieczonej mieszczą się w obrazie klinicznym prezentowanym przez osoby upośledzone. Zgłaszane przez rodzinę mankamenty zachowania, w przypadku zwiększenia ich nasilenia w przyszłości, mogą być łagodzone leczeniem psychiatrycznym. W chwili obecnej ich zaawansowanie oraz obraz kliniczny nie

upoważniają do orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy, podobnie jak upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim. Aktualnie brak jest medycznych danych o pogorszeniu stanu psychicznego odwołującej się w ostatnim okresie. Wdrożenie oddziaływań rehabilitacyjnych, czy też podjęcie zatrudnienia zmniejszy izolację ubezpieczonej i poprawi jej funkcjonowanie społeczne. Wprawdzie stwierdzone dysfunkcje ograniczają pełnienie ról społecznych w stopniu umiarkowanym i mają przewlekły charakter, ale nie jest to tożsame z całkowitą niezdolnością do pracy, a jedynie spowodowały przyznanie ubezpieczonej umiarkowanego stopnia niepełnosprawności.

Sąd Okręgowy podzielił opinię biegłej sądowej z zakresu psychiatrii i uznał, że skoro w toku postępowania sądowego nie udało się skutecznie wykazać, iż schorzenie występujące u A. Ś. powoduje całkowitą niezdolność do pracy zarobkowej, to odwołania od zaskarżonych decyzji organu rentowego, jako nieuzasadnione, podlegają oddaleniu wobec braku podstaw do przyznania ubezpieczonej prawa do renty socjalnej.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2019 r. oddalił apelację odwołującą się od orzeczenia pierwszoinstancyjnego.

Sąd podkreślił, że A. Ś. w okresie od dnia 1 października 2003 r. do dnia 31 grudnia 2016 r. była uprawniona do renty socjalnej na podstawie ustawy o rencie socjalnej. Kwestią sporną było zatem ustalenie, czy spełnia ona warunki do przywrócenia tego prawa, pozostając nadal po dniu 31 grudnia 2016 r. osobą całkowicie niezdolną do pracy.

Oceniając materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w kontekście podniesionych zarzutów apelacyjnych, Sąd drugiej instancji uznał za celowe jego uzupełnienie o dowód z opinii uzupełniającej biegłej z zakresu psychiatrii. Biegła sądowa w opinii uzupełniającej podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko, że stopień nasilenia dolegliwości natury psychiatrycznej nie upośledza istotnie funkcjonowania organizmu i nie powoduje u ubezpieczonej całkowitej niezdolności do pracy. Zgłaszane przez odwołującą się skargi podczas wizyty w PZP nie świadczą o pogorszeniu stanu psychicznego, a są reakcją na decyzję o nieprzedłużeniu prawa do renty socjalnej. Natomiast zgłoszenie się do PZP z prośbą o skierowanie do szpitala, a następnie nieskorzystanie z możliwości

leczenia i przedstawienie Sądowi samego skierowania wskazuje na intencjonalne zachowanie odwołującej się w celu wykazania złego stanu zdrowia. Odnosząc się do kolejnych zarzutów, biegła wyjaśniła, że sygnalizowane objawy senności wymagają korekty leczenia ubezpieczonej w PZP. Co do lęków odwołującej się przed wychodzeniem z domu, biegła zwróciła uwagę na wieloletnie przyzwyczajenie ubezpieczonej i tryb życia, jaki prowadzi od lat. Mieszkając z matką, także niepełnosprawną intelektualnie, zapewne wzajemnie się wspierały, ale także unikały bliższych kontaktów z otoczeniem. W ocenie biegłej, należałoby skorygować dotychczasowe leczenie odwołującej się i podjąć próby jej zmotywowania i aktywizacji (podjęcie terapii zajęciowej, pobyt w oddziale dziennym lub środowiskowym domu samopomocy, objęcie leczeniem środowiskowym). Zdaniem biegłej, podkreślana przez ubezpieczoną reakcja żałoby (przy braku psychozy i innych poważnych zaburzeń psychicznych) nie jest wystarczającym powodem do przyznania renty socjalnej. Odwołująca się jest upośledzona umysłowo w stopniu lekkim, z tego powodu może ujawniać łagodne zaburzenia pamięci i uwagi, jednak nie prezentuje otępienia. Jest ona dobrze zorientowana w swoich sprawach i położeniu. Może wykonywać proste, średniociężkie prace fizyczne oraz prace niewymagające wysokich umiejętności intelektualnych. Ubezpieczona może pracować między innymi w zawodzie krawcowej, osoby sprzątającej, stróżującej, w zakładach pracy chronionej.

Sąd Apelacyjny uzupełniając postępowanie dowodowe, dopuścił również dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy. Biegła rozpoznała u odwołującej się zaburzenia depresyjno-lękowe, upośledzenie umysłowe, nadciśnienie tętnicze do diagnostyki i zespół bólowy kręgosłupa szyjnego w wywiadzie. Stwierdziła jednak, że swoje stanowisko odnośnie do zdolności ubezpieczonej do pracy przedstawi po zapoznaniu się z opinią biegłego psychologa. Z opinii biegłej z zakresu psychologii wynikało, że rozpoznane u odwołującej się upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim nie powoduje u niej całkowitej niezdolności do pracy. Aktualny poziom sprawności umysłowej ubezpieczonej jest na poziomie upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim, co jest zgodne z wynikami badania psychologicznego konsultanta psychologa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 października 2017 r. Zdaniem biegłej, odwołująca się jest

zdolna do wykonywania pracy zgodnie ze swoimi kwalifikacjami, (to znaczy, w wyuczonym zawodzie krawcowej) i według wskazań lekarza medycyny pracy. Biegła z zakresu medycyny pracy po ponownej analizie akt sprawy i dokumentacji medycznej oraz zapoznaniu się z opinią biegłego psychologa i psychiatry stwierdziła, że rozpoznane u ubezpieczonej schorzenia i stopień ich upośledzenia nie powodują u niej całkowitej niezdolności do pracy. Uzasadniając swoje stanowisko, biegła wskazała, że A. Ś. ma orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności od lipca 1999 r., wykształcenie zawodowe krawcowej odzieży damskiej (ukończyła Szkołę Specjalną), dotychczas nie pracowała. Ubezpieczona od dzieciństwa cierpi na upośledzenie umysłowe, obecnie w stopniu lekkim (opinia biegłego psychologa). Aktualnie stwierdza się u niej zaburzenia depresyjno-lękowe. W ocenie biegłej, wskazana byłaby ponowna analiza stanu zdrowia odwołującej się po ewentualnej hospitalizacji w Oddziale Psychiatrycznym, gdyż w dniu 21 maja 2018 r. ubezpieczona otrzymała skierowanie z powodu zaburzeń depresyjno-lękowych u osoby z obniżonym intelektem.

Odwołująca się nie złożyła zastrzeżeń do opinii biegłych sporządzonych przed Sądem drugiej instancji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, uzupełniony w postępowaniu apelacyjnym materiał dowodowy w postaci uzupełniającej opinii biegłego z zakresu psychiatrii, opinii biegłych z zakresu medycyny pracy (opinia podstawowa i uzupełniająca) i psychologii pozwala jednoznacznie stwierdzić, że rozpoznane u ubezpieczonej schorzenia (upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim i zaburzenia depresyjno-lękowe) nie naruszają sprawności jej organizmu w stopniu skutkującym utratą możliwości wykonywania jakiejkolwiek pracy. Wszystkie opinie sporządzone w sprawie są miarodajne i wystarczające do czynienia ustaleń, bowiem biegli sądowi w sposób fachowy i spójny opisali schorzenia występujące u odwołującej się oraz rzetelnie i wyczerpująco wyjaśnili, z jakich względów uznali, że nie jest ona całkowicie niezdolna do wykonywania pracy zarobkowej. Płynące z opinii biegłych sądowych wnioski są tożsame, logiczne i należycie umotywowane. Poszerzony w postępowaniu apelacyjnym materiał dowodowy daje podstawy do uznania, że ocena stanu zdrowia ubezpieczonej została dokonana w sposób kompleksowy i pełny, przez biegłych o specjalnościach adekwatnych do zgłaszanych przez

odwołującą się schorzeń. Analiza treści przedmiotowych opinii prowadzi do wniosku, że zawierają one obiektywną ocenę stanu zdrowia ubezpieczonej. Podstawę wydania opinii (podstawowych) przez biegłych z zakresu psychiatrii, psychologii i medycyny pracy stanowiła dokumentacja medyczna, akta sprawy oraz badania przedmiotowe i podmiotowe odwołującej się. Biegli sądowi uwzględnili wiek ubezpieczonej (38 lat), jej wykształcenie (krawcowa) i predyspozycje psychofizyczne oraz fakt, że nigdy nie podjęła się ona wykonywania pracy zarobkowej. Zdaniem biegłych opiniujących w sprawie, ubezpieczona może wykonywać pracę między innymi w wyuczonym zawodzie krawcowej.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, całokształt zgromadzonych w sprawie dowodów jednoznacznie wskazuje, że w przypadku odwołującej się brak jest aktualnie podstaw do stwierdzenia utraty przez nią możliwości wykonywania jakiejkolwiek pracy zarobkowej.

Sąd Apelacyjny powołał się na art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej i wskazał, że jednym z warunków przyznania prawa do spornego świadczenia jest istnienie u osoby ubiegającej się o nie całkowitej niezdolności do pracy. Ustalenia całkowitej niezdolności do pracy dokonuje się, stosując odpowiednio przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (aktualnie tekst jednolity: Dz.U. z 2021 r., poz. 291 ze zm., dalej jako „ustawa o emeryturach i rentach z FUS” lub „ustawa emerytalna”), między innymi art. 12 i art. 13 tej ustawy (na podstawie odesłania wynikającego z art. 15 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej). W myśl art. 12 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej, niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania tej zdolności po przekwalifikowaniu, przy czym całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy. Ponadto, zgodnie z art. 61 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, który również znajduje zastosowanie w sprawie o rentę socjalną na mocy wyżej wskazanego odesłania, prawo do renty, które ustało z powodu ustąpienia niezdolności do pracy, podlega przywróceniu, jeżeli w ciągu 18 miesięcy od ustania prawa do renty ubezpieczony ponownie stał się niezdolny do pracy.

Mając na uwadze wynik przeprowadzonego postępowania dowodowego, Sąd drugiej instancji stwierdził, że A. Ś. nie spełniła podstawowej przesłanki kwalifikacyjnej prawa do renty socjalnej z art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej w związku z art. 61 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, gdyż nie jest osobą niezdolną do pracy, a zatem zaskarżone decyzje ZUS oraz wyrok Sąd Okręgowego odpowiadają prawu.

Ubezpieczona wniosła skargę kasacyjną od powyższego wyroku. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie prawa materialnego: 1) art. 26 ust. 1 i 2 ustawy o rencie socjalnej, przez jego niewłaściwe zastosowanie, co przejawiało się w tym, że mimo, iż okoliczności sprawy potwierdzają, że odwołująca się uzyskała prawo do renty socjalnej zgodnie z art. 26 ust. 1 i 2 ustawy o rencie socjalnej (z uwagi na posiadane przez nią orzeczenie o stwierdzeniu umiarkowanego stopnia niepełnosprawności na stałe, datowaną od dzieciństwa niepełnosprawność oraz uwzględniając to, że od 1999 r. nieprzerwanie otrzymywała ona wskazane świadczenie - przed wejściem w życie ustawy o rencie socjalnej), Sąd nie uwzględniając odpowiednio tych przepisów, nie potwierdził przysługującego skarżącej prawa do renty, lecz zaaprobował decyzje o wstrzymaniu wypłaty świadczenia; 2) art. 4 ust. 1 w związku z art. 15 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej, art. 12 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, co przejawiało się w dokonaniu oceny możliwości wstrzymania odwołującej się prawa do renty socjalnej z uwagi na kryteria przewidziane w art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej, mimo że przewidziany tym przepisem brak całkowitej niezdolności do pracy w rozumieniu przepisów ustawy emerytalnej nie był przesłanką nabycia przez skarżącą prawa do renty socjalnej, ponieważ w rzeczywistości uzyskała ona uprawnienie do otrzymywania świadczenia na mocy art. 26 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej, w oparciu o posiadane orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności; 3) art. 134 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 101 pkt 1 ustawy emerytalnej, przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że brak całkowitej niezdolności do pracy odwołującej się stanowi przesłankę do wstrzymania wypłaty renty socjalnej, mimo iż w rzeczywistości skarżąca uzyskała prawo do renty socjalnej z uwagi na posiadane orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, wobec czego okoliczność, że nie jest ona całkowicie

niezdolna do pracy, nie stanowi o ustaniu warunku przyznania świadczenia, ani nie przedstawia żadnej nowej okoliczności, gdyż zdolność odwołującej się do świadczenia pracy była ustalona przez ZUS na mocy stosownych orzeczeń jeszcze przed wydaniem decyzji o przyznaniu renty socjalnej; 4) art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 26 ust. 1 i 2 ustawy o rencie socjalnej, co przejawia się w naruszeniu zasady ochrony prawa słusznie nabytego przez skarżącą na mocy art. 26 ust. 1 i 2 ustawy o rencie socjalnej (w postaci prawa do renty socjalnej) w oparciu o posiadane orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności i w zaaprobowaniu przez Sąd wstrzymania wypłaty świadczenia w sytuacji, gdy nie zmieniły się, ani nie ustały okoliczności będące podstawą jego przyznania, w szczególności wpływu na uzyskane prawo nie może mieć stwierdzenie braku całkowitej niezdolności do pracy odwołującej się. Skarżąca podniosła także zarzut naruszenia przepisów postępowania - art. 5 k.p.c. w związku z art. 212 § 2 k.p.c., powodującego, że odwołująca się została pozbawiona możliwości świadomego uczestniczenia w procesie i podejmowania obrony, przez nie pouczenie jej o potrzebie ustanowienia pełnomocnika procesowego i możliwości złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, w sytuacji gdy udokumentowane zaburzenia psychiczne ubezpieczonej w postaci upośledzenia umysłowego ograniczyły jej możliwość świadomego uczestniczenia w postępowaniu, formułowania twierdzeń i wniosków, co finalnie doprowadziło do wydania niekorzystnych dla niej rozstrzygnięć, z pominięciem art. 26 ust. 1 i 2 ustawy o rencie socjalnej.

Mając za podstawę powyższe zarzuty, pełnomocnik skarżącej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji w całości i orzeczenie co do istoty sprawy, przez zmianę tego wyroku i uwzględnienie apelacji odwołującej się oraz zmianę wyroku Sądu Okręgowego w B. i uwzględnienie odwołań skarżącej od decyzji ZUS z dnia 14 grudnia 2017 r. i z dnia 25 stycznia 2018 r., oraz uchylenie tych decyzji i wskazanie na prawo odwołującej się do renty socjalnej, a także zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącej kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego; ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, a także zasądzenie od organu

rentowego na rzecz skarżącej kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań należy podkreślić, że z mocy art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak pod rozagę nieważność postępowania. Zgodnie z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. skargę kasacyjną można oprzeć na podstawie naruszenia prawa materialnego lub podstawie naruszenia przepisów postępowania. Obie podstawy kasacyjne pozostają ze sobą w związku funkcjonalnym. W świetle art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. nie jest bowiem możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego bez zgodnego z prawem procesowym ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. między innymi wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2006 r., I PK 164/05, Monitor Prawa Pracy 2006 nr 10, s. 541). I odwrotnie - zarzuty naruszenia przepisów postępowania mają znaczenie, jeżeli uchybienia mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), zatem wpierw decyduje prawidłowo rozumiane prawo materialne, które określa przesłanki dochodzonego świadczenia, a te wyznaczają, jakie ustalenia stanu faktycznego są konieczne i mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu (art. 227 k.p.c.). Zarzuty podstawy procesowej nie mogą być dowolne, lecz muszą pozostawać w związku z normą prawa materialnego, od której zależy wynik sprawy. Poza tym nie powinny pomijać ograniczenia z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c., w myśl którego podstawy skargi kasacyjnej nie mogą stanowić zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. W postępowaniu kasacyjnym zachodzi też związanie ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.).

W niniejszej sprawie skarżąca w ramach kasacyjnej podstawy naruszenia przepisów postępowania podniosła zarzut obrazy art. 5 k.p.c. w związku z art. 212 § 2 k.p.c., powodującej, że odwołująca się została pozbawiona możliwości świadomego uczestniczenia w procesie i podejmowania obrony na skutek

niepouczenia jej o potrzebie ustanowienia pełnomocnika procesowego i możliwości złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

Powołane przepisy stanowią, że w razie uzasadnionej potrzeby sąd może udzielić stronom i uczestnikom postępowania cywilnego występującym w sprawie bez pomocy profesjonalnego pełnomocnika niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych (art. 5 k.p.c.), zaś przewodniczący może udzielić stronom niezbędnych pouczeń, a stosownie do okoliczności zwraca im uwagę na celowość ustanowienia pełnomocnika procesowego (art. 212 § 2 k.p.c.).

Należy zauważyć, że wprawdzie w orzecnictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, iż nieważność postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw zachodzi w przypadku naruszenia przepisów postępowania, którego skutkiem jest niemożność działania strony w postępowaniu lub w jego istotnej części. Chodzi zatem o takiej skali i znaczeniu uchybienia procesowe, które faktycznie uniemożliwiły stronie dochodzenie lub obronę przysługujących jej praw przed merytorycznym rozstrzygnięciem sporu. Nie każde zatem naruszenie przepisów postępowania, nawet jeśli miało ono wpływ na wynik sprawy, może być uznane za podstawę nieważności postępowania objętą art. 379 pkt 5 k.p.c. (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2013 r., I CSK 654/12, niepublikowane; z dnia 26 września 2014 r., IV CZ 52/14; niepublikowane; z dnia 12 lutego 2015 r., IV CZ 113/14; niepublikowane; z dnia 20 listopada 2015 r., I CSK 888/14, niepublikowane). Jednakże zaniechanie udzielenia stronie występującej bez fachowego pełnomocnika procesowego, pouczeń, o których mowa w art. 5 i art. 212 § 2 k.p.c. mogą stanowić uchybienia procesowe podlegające ocenie sądu drugiej instancji *in casu* w kategoriach jego wpływu na wynik sprawy (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 286/07, niepublikowany, z dnia 21 marca 2013 r., II CSK 322/13, niepublikowany, z dnia 11 października 2013 r., III UK, 139/12, niepublikowany, z dnia 16 stycznia 2014 r., I PK 185/13, niepublikowany, z dnia 26 stycznia 2016 r., II PZ 14/15, niepublikowany, z dnia 29 listopada 2017 r., II CSK 156/17, niepublikowany).

Co do art. 5 k.p.c. trzeba wskazać, że przepis ten nie może stanowić samodzielnej podstawy skargi kasacyjnej, lecz konieczne jest przytoczenie przepisów, które zostały naruszone wskutek zaniedbania przez sąd orzekający

powinności określonej w art. 5 k.p.c. i mogły jednocześnie wywrzeć wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 r., I CSK 459/10, LEX nr 821062 i orzecznictwo tam przytoczone). Prawdą jest, że z art. 5 k.p.c. nie wynika powinność sądu o charakterze ogólnego obowiązku do udzielania w każdym wypadku pouczeń osobom stającym przed sądem, tylko dlatego, że występują bez zawodowego pełnomocnika. Udzielenie pouczenia musi być w danej sytuacji uzasadnione, zależy od oceny i uznania sądu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2011 r., II CZ 53/11, LEX nr 1001289). Dlatego też możliwość udzielania przez sąd stronom i uczestnikom postępowania występujących w sprawie bez profesjonalnego pełnomocnika potrzebnych wskazówek co do czynności procesowych oraz pouczenia ich o skutkach prawnych tych czynności i skutkach zaniedbań nie może być rozumiana jako obowiązek zastępowania inicjatywy dowodowej stron, czy też obowiązek udzielania pouczeń w sytuacji, gdy ochrona praw procesowych tego nie wymaga. Dotyczy to w szczególności zachowań strony przy podejmowaniu czynności oczywiście zrozumiałych dla każdego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 października 2000 r., II UKN 33/00, OSNAPiUS 2002 nr 10, poz. 251, oraz z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 590/98, LEX nr 52775). Wypada również podkreślić, że pouczenie, o którym mowa w art. 5 k.p.c., ze względu na prawo do bezstronnego sądu i odpowiadający mu obowiązek przestrzegania przez sąd zasady równego traktowania stron, może być stosowane wyłącznie wtedy, gdy istnieje ku temu uzasadniona potrzeba, zwłaszcza gdy brak takiego współdziałania ze stroną może mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. Zakres tego obowiązku wyznacza potrzeba procesowa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I UK 267/10, LEX nr 738537).

Odnosząc się do kwestii braku pouczenia strony o możliwości i celowości ustanowienia dla niej pełnomocnika godzi się zauważyć, że ocena, czy wystąpiła taka potrzeba, zgodnie z art. 212 § 2 k.p.c., należy wprowadzić do sądu i to on kierując się swoją wiedzą i doświadczeniem, stwierdza, czy wystąpiły przesłanki uzasadniające pouczenie strony. Brak pouczenia o możliwości złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu może jednak stanowić uchybienie procesowe mające wpływ na wynik sprawy, aczkolwiek wpływ ten należy wykazać (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 lipca 1966 r., I PR 194/66, LEX nr 6019; z dnia 18

sierpnia 2009 r., I UK 74/09, LEX nr 530693; z dnia 2 lutego 2011 r., I UK 293/10, LEX nr 811821; z dnia 26 lipca 2011 r., I UK 6/11, LEX nr 1026617; z dnia 10 maja 2013 r., I CSK 495/12, LEX nr 1365592; z dnia 11 czerwca 2013 r., II UK 389/12, OSNP 2014 nr 3, poz. 48; z dnia 12 sierpnia 2014 r., I UK 4/14, LEX nr 1738476; z dnia 6 kwietnia 2017 r., II UK 112/16, LEX nr 2298299; z dnia 23 marca 2018 r., II CSK 641/17, LEX nr 2486829; z dnia 27 lutego 2019 r., II PK 307/17, LEX nr 2626246; z dnia 3 kwietnia 2019 r., III UK 94/18, LEX nr 2649736; z dnia 6 kwietnia 2017 r., II UK 112/16, LEX nr 2298299 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 września 2011 r., II CZ 53/11, OSNC-ZD 2012/D, poz. 74; z dnia 19 lutego 2021 r., I USK 89/21, LEX nr 3122707).

Zależność taka występuje w razie nieporadności strony, która bez działu profesjonalnego pełnomocnika nie jest w stanie należycie bronić swoich interesów w toczącym się postępowaniu sądowym. W dotychczasowym orzecznictwie sądowym o nieporadności strony świadczyły i za wyjątkowością sytuacji przemawiały między innymi: niepełnosprawność strony, niesłyszącej i niemówiącej od dzieciństwa z bardzo dużą wadą wzroku, która poza złożeniem pism procesowych przygotowanych przez pracowników stowarzyszenia wspomagającego osoby głuchonieme nie zgłosiła żadnego wniosku dowodowego oraz nie zażądała wezwania biegłych na rozprawę celem uzupełnienia wydanych opinii lub wyjaśnienia wątpliwości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2011 r., I UK 293/10, LEX nr 811821), głęboka choroba psychiczna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r., II UK 271/04, OSNP 2006 nr 5-6, poz. 95), ukończenie przez stronę jedynie szkoły podstawowej specjalnej oraz rozpoznanie u niej przez biegłych upośledzenia umysłowego, prymitywnego rozumienia sytuacji społecznych, słabego poziomu wiadomości ogólnych oraz zaburzenia psychicznego przy jednoczesnym braku jakiejkolwiek inicjatywy dowodowej oraz niestosowaniu się do treści kierowanych do niej wezwań (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2014 r., I UK 363/13, LEX nr 1482341). W wyroku z dnia 11 października 2002 r., V CSK 174/07 (LEX nr 438145) Sąd Najwyższy zastrzegł jednak, że jeżeli powód, mimo swej niepełnosprawności, wykazał w dotychczasowym postępowaniu aktywność, a także znajomość prawa w stopniu

wskazującym na umiejętne popieranie powództwa, to chybiony jest zarzut naruszenia przepisów art. 5 k.p.c. i 212 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie skarżąca wykazała zależność między brakiem pouczenia jej o możliwości domagania się ustanowienia pełnomocnika z urzędu a wynikiem sporu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że z przyczyn psychiatrycznych A. Ś. ma orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności. Wprawdzie okoliczność ta nie stanowi samodzielnej przesłanki uznania za konieczne ustanowienia pełnomocnika z urzędu, jednak wskazuje na prawdopodobieństwo nieporadności strony w prezentowaniu i dowodzeniu swoich racji w toczącym się procesie. O nieporadności skarżącej mogą też świadczyć opinie biegłych lekarzy, którzy informacje o jej stanie zdrowia czerpali w dużej mierze z wywiadów prowadzonych z rodziną odwołującej się, a także fakt, że pisma procesowe – jak podnosi autor skargi kasacyjnej – sporządzali za nią pracownicy opieki społecznej, zaś sama ubezpieczona nie zakwestionowała wydanych na zlecenie Sądu drugiej instancji opinii lekarskich, mimo iż były one dla niej niekorzystne. Skarżąca mogła zatem nie zdawać sobie sprawy z ich znaczenia dla wyniku sporu.

Na marginesie rozważań (bo nie jest to objęte zarzutami skargi kasacyjnej) warto zauważyć, że mimo zgromadzenia przez Sądy obu instancji dosyć obszernego materiału dowodowego na okoliczność istnienia u ubezpieczonej całkowitej niezdolności do pracy, sposób procedowania w tym zakresie budzi zastrzeżenia. Jeśli bowiem przyczyną orzekania o niezdolności do pracy są schorzenia psychiczne o podłożu organicznym, celowe jest przeprowadzenie dowodu z łącznej opinii z dziedziny psychiatrii i psychologii. Tymczasem w niniejszej sprawie biegła lekarz psychiatra w swojej opinii nawiązywał do badań psychologicznych przeprowadzonych przez konsultanta Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a więc przeciwnika procesowego odwołującej się, a sporządzonej w postępowaniu drugoinstancyjnym opinii biegłej z zakresu psychologii nie przedłożono autorce opinii psychiatrycznej celem uwzględnienia jej przy formułowaniu wniosków na temat predyspozycji zdrowotnych skarżącej do wykonywania pracy zarobkowej. Z kolei biegła z dziedziny medycyny pracy sugerowała konieczność ponownej oceny stanu zdrowia psychicznego odwołującej się po ewentualnej jej hospitalizacji w Oddziale Psychiatrycznym, na który została

skierowana. Do takiej oceny jednak nie doszło. Co więcej – stwierdzając możliwość wykonywania przez skarżącą pracy zarobkowej (w tym w wyuczonym zawodzie krawcowej) i celowość zmotywowania ubezpieczonej do podjęcia zatrudnienia, biegła psychiatra wspomniała w swojej opinii o zatrudnieniu w zakładach pracy chronionej. Tymczasem w świetle art. 13 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zachowanie zdolności do pracy w warunkach określonych w przepisach o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych nie stoi na przeszkodzie do orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy.

Okoliczność istnienia u odwołującej się całkowitej niezdolności do pracy nie jest jednak decydująca o wyniku niniejszego sporu.

Trzeba podkreślić, że rozpoznawana sprawa o rentę socjalną ma skomplikowany charakter zarówno pod względem prawnym, jak i faktycznym. Skarżąca nie uzyskała bowiem prawa do renty socjalnej z uwagi na wspomnianą niezdolność do pracy, ale ze względu na orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności. Rację ma autor skargi kasacyjnej, zauważając, że z powodu stanu zdrowia ubezpieczona nie mogła właściwie zrozumieć znaczenia powyższej okoliczności dla jej uprawnień do dochodzonego świadczenia i skutecznie zgłosić wniosków dowodowych dla wykazania faktów istotnych z punktu widzenia dochodzonego roszczenia. Celowe byłoby zatem pouczenie skarżącej o możliwości wystąpienia z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Być może udział profesjonalnego pełnomocnika pozwoliłby na prawidłowe ukierunkowanie postępowania sądowego w sprawie. Trzeba bowiem zauważyć, że Sąd drugiej instancji także pominął tę okoliczność w swoich ustaleniach i rozważaniach prawnych. Tymczasem w procesie cywilnym obowiązuje system tzw. apelacji pełnej, w którym postępowanie apelacyjne jest dalszym stadium postępowania przed sądem pierwszej instancji, a sąd apelacyjny ma prawo i często obowiązek ponownego badania sprawy, przeprowadzania w niezbędnym zakresie postępowania dowodowego oraz orzekania na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji i w postępowaniu apelacyjnym. Postępowanie apelacyjne jest zatem kontynuacją postępowania merytorycznego. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, a nie apelację. Użyte w art. 378 § 1 k.p.c. sformułowanie, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę „w granicach apelacji”,

oznacza w szczególności, iż sąd odwoławczy dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na materiale zebranym w pierwszej instancji (art. 381 i art. 382 k.p.c.) i kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., zasada prawna, III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55; Monitor Prawniczy 2008 nr 22, s. 37, z uwagami M. Kowalczyk; Palestra 2009 nr 1, s. 270, z glosą G. Rzęsy i A. Urbańskiego). Z uwagi na merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego, obowiązkiem sądu drugiej instancji nie może być poprzestanie na ustosunkowaniu się do zarzutów skarżącego, lecz musi nim być - niezależnie od treści zarzutów - dokonanie ponownych, własnych ustaleń faktycznych, a następnie poddanie ich ocenie pod kątem prawa materialnego. Obowiązek czynienia ustaleń faktycznych w postępowaniu odwoławczym istnieje więc bez względu na to, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku. Jednocześnie obowiązkiem sądu drugiej instancji jest zastosowanie właściwych przepisów prawa materialnego niezależnie od stanowiska stron prezentowanego w toku postępowania oraz zarzutów apelacyjnych. Sąd drugiej instancji powinien dokonać wyczerpującej oceny ustalonego stanu faktycznego z punktu widzenia obowiązującego prawa materialnego i zdać z tej oceny relację w uzasadnieniu swojego wyroku (art. 328 § 2 *in fine* k.p.c.).

Wracając na grunt niniejszej sprawy, godzi się przypomnieć, że zgodnie treścią art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej, renta socjalna przysługuje osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało przed ukończeniem 18 roku życia albo w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej przed ukończeniem 25 roku życia, a także w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że pojęcia "całkowita niezdolność do pracy" i "naruszenie sprawności organizmu" w rozumieniu art. 4 ustawy o rencie socjalnej nie są tożsame i stany te mogą powstać w różnych momentach. Całkowita niezdolność do pracy, będąca przesłanką prawa do renty socjalnej, może powstać po upływie okresów wskazanych w art. 4 ust. 1 tej ustawy, ale dla nabycia prawa do renty socjalnej istotne jest, aby przyczyna naruszenia sprawności organizmu

powodująca całkowitą niezdolność do pracy powstała nie później niż w okresach wymienionych w art. 4 ust. 1 pkt 1-3 ustawy (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 stycznia 2011 r., I UK 240/10, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 6, s. 31-322; z dnia 26 lipca 2011 r., I UK 6/11, LEX nr 1026617; z dnia 28 lutego 2012 r., I UK 279/11, LEX nr 1165283). W myśl art. 5 tej ustawy o rencie socjalnej, ustalenie całkowitej niezdolności do pracy następuje na zasadach i w trybie określonym w ustawie o emeryturach i rentach z FUS. W świetle art. 12 ust. 2 ustawy emerytalnej, stosowanym odpowiednio na podstawie art. 15 ustawy o rencie socjalnej, całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy.

W rozpoznawanej sprawie nie ulega wątpliwości, że A. Ś. nigdy nie była zaliczona do osób całkowicie niezdolnych do pracy, natomiast legitymowała się orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności.

Warto pamiętać, że zgodnie z art. 3 ust.1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 14, poz. 92), ustala się trzy stopnie niepełnosprawności (znaczny, umiarkowany oraz lekki, które stosuje się do realizacji celów określonych ustawą), przy czym pojęcie to, szersze od niezdolności do pracy w rozumieniu ustawy emerytalnej, obejmuje swym zakresem niezdolność do wykonywania zatrudnienia, co znajduje wyraz w określeniu osoby niepełnosprawnej jako tej, która uzyskała orzeczenie o całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy, na podstawie odrębnych przepisów. W konsekwencji tego, każda osoba niezdolna do pracy jest osobą niepełnosprawną, choć nie każda osoba niepełnosprawna jest osobą niezdolną do pracy. Na gruncie obowiązującego prawa nie ma podstaw do utożsamiania niepełnosprawności i niezdolności do pracy i negowania istniejących między nimi różnic. Różnice występują zarówno w płaszczyźnie definicyjnej, jak i w zakresie orzekania o niepełnosprawności i niezdolności do pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2003 r., II UK 386/02). Tak więc, mimo podobieństwa definicji, stwierdzenie umiarkowanego stopnia niepełnosprawności nie jest tożsame ze stwierdzeniem niezdolności do pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2008 r., II UK 130/07, OSNP 2009 nr 11 – 12, poz. 156, LEX nr 459312).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lipca 2013 r., w sprawie II UK 403/12 (LEX nr 1350309) wyraził zatem pogląd, że przesłanka niezdolności do jakiegokolwiek pracy (art. 12 ust. 2 i art. 13 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS) odnosi się do każdego zatrudnienia w innych warunkach niż specjalnie stworzone na stanowiskach pracy odpowiednio przystosowanych do stopnia i charakteru naruszenia sprawności organizmu, jednakże legitymowanie się orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności (art. 4 ust. 2 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych) nie jest równoznaczne ze spełnieniem przesłanki całkowitej niezdolności do pracy, o której mowa w art. 4 ustawy o rencie socjalnej, ani z pojęciem "niezdolności do pracy" z art. 12 ust. 2 ustawy emerytalnej, dlatego też brak całkowitej niezdolności do pracy w rozumieniu tego ostatniego przepisu uniemożliwia przyznanie prawa do renty socjalnej uzależnionego - po myśli art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej - właśnie od stwierdzenia takiej niezdolności.

Trzeba jednak zauważyć, że ustawa o rencie socjalnej, która jako podstawa prawna uprawnienia do renty socjalnej zastąpiła przepisy ustawy z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej (jednolity tekst: Dz.U. z 1998 r. Nr 64, poz. 414 ze zm.), zmieniła charakter tego świadczenia ze świadczenia z pomocy społecznej na finansowane z budżetu państwa świadczenie rentowe dla osób niepełnosprawnych od dzieciństwa. Jednocześnie zmieniły się warunki uzyskania tego świadczenia. Rentę socjalną przyznaje się i wypłaca osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało w okresach wymienionych w art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej. W związku z tym, z dniem 1 października 2003 r. uchylony został art. 27a ustawy o pomocy społecznej, stanowiący - w powiązaniu z art. 2a ust. 1 pkt 4 tej ustawy - o prawie do renty socjalnej zarówno osób całkowicie niezdolnych do pracy w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS, jak też osób, u których stwierdzono znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności w rozumieniu przepisów o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Zgodnie z art. 26 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej, osobom uprawnionym do tego świadczenia na podstawie dawnych przepisów, renta socjalna przysługuje w wysokości i na zasadach określonych w nowej ustawie.

Prawo do renty socjalnej nabyte na dotychczasowych warunkach zostaje zachowane tylko o tyle, o ile zezwalają na to przepisy międzyczasowe - art. 26 ust. 2 oraz art. 27 ustawy o rencie socjalnej. Z mocy art. 27 ust. 1 tej ustawy, przepisy dotychczasowe stosuje się jedynie do spraw wszczętych przed dniem 1 października 2003 r. (wejścia w życie ustawy), z tym, że w razie ustalenia po tym dniu prawa do renty socjalnej na podstawie dotychczasowych przepisów, renta jest wypłacana do dnia 30 września 2003 r., a od dnia 1 października 2003 r. ustalana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych tylko wówczas, gdy wnioskodawca spełnia nowe warunki do przyznania renty (art. 27 ust. 2 ustawy o rencie socjalnej). Podstawą tego ustalenia są orzeczenia o stopniu niepełnosprawności wydane przed dniem 1 października 2003 r., które w myśl art. 26 ust. 2 ustawy o rencie socjalnej uprawniają do przyznania spornego świadczenia na mocy przepisów tej ustawy, jednakże tylko na okres, na który zostały wydane (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2006 r., I UK 198/05, OSNP 2007 nr 5 – 6, poz. 81; z dnia 21 czerwca 2016 r., I UK 241/15, LEX nr 2107087; z dnia 5 grudnia 2017 r., II UK 553/16, LEX nr 2434451).

Odnosząc te konstatacje do realiów niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że ubezpieczona nigdy nie została uznana za osobę całkowicie niezdolną do pracy, a fakt przyznania jej z mocy art. 26 ustawy o rencie socjalnej prawa do spornego świadczenia bez ograniczeń czasowych wynikał z orzeczonego na stałe umiarkowanego stopnia niepełnosprawności odwołującej się.

Sądy orzekające w sprawie w ogóle nie rozważyły tej okoliczności i nie zastanowiły się na podstawie faktyczną i prawną wstrzymania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaty na rzecz ubezpieczonej pobieranej od 1 października 2003 r. renty socjalnej.

Podstawę prawną dla zaskarżonych decyzji mógłby stanowić art. 134 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, stosowany z mocy odesłania zawartego w art. 15 ustawy o rencie socjalnej także w odniesieniu do spornego świadczenia. Zgodnie z jego treścią, wypłatę świadczeń wstrzymuje się, jeżeli: 1) powstaną okoliczności uzasadniające zawieszenie lub ustanie prawa do świadczeń; 2) osoba pobierająca świadczenie mimo pouczenia lub żądania organu rentowego nie przedłoży dowodów stwierdzających dalsze istnienie prawa do świadczenia;

3) osoba uprawniona do świadczeń nie poddała się badaniu lekarskiemu lub psychologicznemu, bez uzasadnionej przyczyny, mimo wezwania organu rentowego; 4) okaże się, że prawo do świadczeń nie istniało; 5) świadczenia nie mogą być doręczone z przyczyn niezależnych od organu rentowego. Z oczywistych względów w przedmiotowej sprawie nie mają zastosowania przepisy art. 134 ust. 1 pkt 2 – 5 ustawy emerytalnej. Po stronie ubezpieczonej istniało bowiem wywodzone z przepisów międzyczasowych (art. 26 ustawy o rencie socjalnej) prawo do spornego świadczenia, Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie pouczał ani nie żądał od odwołującej się dostarczenia dowodów na dalsze istnienia tego prawa, skarżąca poddała się badaniom lekarskim i psychologicznym, na które została wezwana przez organ rentowy, nie istnieją też przeszkody do doręczania jej spornej renty. W grę mógłby wchodzić jedynie przypadek opisany hipotezą normy art. 134 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej.

O ustaniu prawa do świadczeń rozstrzyga art. 101 ustawy emerytalnej. Łączy on taki skutek z ustaniem któregośkolwiek z warunków wymaganych do uzyskania tego prawa (pkt 1) oraz ze śmiercią osoby uprawnionej. Regulację tę uzupełnia art. 101a (ustanie prawa do renty z dniem przyznania emerytury) oraz art. 102 (upływ wymienionych w tym przepisie okresów).

W niniejszym przypadku – wbrew stanowisku Sądów obu instancji – prawo ubezpieczonej do renty socjalnej nie było uzależnione od istnienia po stronie odwołującej się całkowitej niezdolności do pracy, stąd niestwierdzenie obecnie u skarżącej tejże niezdolności nie oznacza ustania warunku wymaganego do uzyskania tego prawa w rozumieniu art. 101 pkt 1 ustawy emerytalnej. Prawo to nie zostało też przyznane skarżącej na oznaczony okres czasu, więc upływ tegoż okresu nie implikował ustania prawa. W sprawie nie ma wreszcie zastosowania przywoływany przez Sąd Apelacyjny art. 61 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Skoro bowiem prawo ubezpieczonej do renty socjalnej nie było uzależnione od istnienia niezdolności do pracy, to ustąpienie tej niezdolności nie oznacza ustania owego prawa, a jego przywrócenie nie jest uzależnione od ponownego powstania niezdolności do pracy.

Samoistne zastosowanie art. 134 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej jest możliwe wówczas, gdy "powstanie" okoliczność uzasadniająca ustanie prawa do

świadczeń. Skoro okoliczność ta musi powstać, aby ustało prawo, to ewidentnie chodzi o zaistnienie jakiegoś nowego stanu już po nabyciu prawa. Nie jest "powstałą okolicznością" w rozumieniu tego przepisu okoliczność istniejąca przed nabyciem prawa – w tym przypadku niestwierdzenie u ubezpieczonej całkowitej niezdolności do pracy, lecz jedynie legitymowanie się przez nią orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności na stałe.

Podzielając zarzuty i wnioski kasacyjne, Sąd Najwyższy z mocy art. 398<sup>15</sup> § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. orzekł jak w sentencji.